

Sygn. akt IV Ca 372/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego

w S. z dnia 2 marca 2015r., sygn. akt IX C 200/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 372/15

UZASADNIENIE

Powód D. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 7.156,69 złotych wraz z należnościami ubocznymi i kosztami postępowania tytułem zadośćuczynienia. W trakcie procesu powód rozszerzył powództwo do kwoty 9.000 zł z należnościami ubocznymi, wskazując, iż powyższa kwota należy mu się tytułem zadośćuczynienia za szkodę powstałą na jego zdrowiu w związku ze zdarzeniem drogowym związanym z ruchem pojazdu, którego właściciel ubezpieczony był u pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, wywodząc, iż zdarzenie podnoszone przez powoda nie zaistniało w okolicznościach podnoszonych w pozwie.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2015r. Sąd Rejonowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i obciążył kosztami postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu: powoda i pozwanego po połowie, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, iż został on oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu (...) r. w D. na parking pod sklep spożywczy podjechał samochód marki P. (...), będący własnością A. B. (1), która prowadziła ten pojazd. Samochód ubezpieczony był z tytułu OC u pozwanego Towarzystwa (...) SA w W.. Pasażerem siedzącym za kierownicą był powód. A. B. (1) wjechała na miejsce parkingowe stając przed okalającym je krawężnikiem. Następnie zatrzymała pojazd, jednak nie wyłączyła silnika i nie wyciągnęła kluczyków ze stacyjki.

W tej samej korelacji czasowej, tj. przed zgaszeniem silnika powód otworzył tylne drzwi lewe i rozpoczął wysiadanie z pojazdu. Kiedy przy otwartych drzwiach stanął za progiem samochodu, pojazd dokonał niekontrolowanego szarpnięcia i cofnięcia. Spowodowane to było wyłączeniem kluczyków na biegu przy jednoczesnym odpuśczeniu sprzęgła, a następnie szarpnięciem samochodu do przodu, odbiciem się od krawężnika i cofnięciem, względnie niezaciągnięciem hamulca ręcznego, bądź oboma przyczynami jednocześnie. Nastąpiło to w trakcie, gdy powód stał przy otwartych drzwiach tylnych lewych. Skutkiem niekontrolowanego cofnięcia pojazdu stało się uderzenie drzwiami i przewrócenie powoda na betonowe pokrycie parkingu.

W wyniku wypadku – przewrócenia, powód doznał: urazu (...), polegającego na jego skręceniu, obrzęku i (...). Wystąpiły znaczne dolegliwości bólowe, opuchnięcie, uniemożliwienie korzystania ruchowego z (...). Uraz skutkował stwierdzeniem(...) długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Konieczne było zastosowanie stabilizatora (...) i podjęcie leczenia szpitalnego oraz rehabilitacji. Okres leczenia i rehabilitacji trwał około (...) miesięcy. C. (...) wymaga nadal stosowania leków regenerujący (...). D. S. wymagał w pierwszym okresie pomocy osób trzecich i przyjmowania (...), w związku z dolegliwościami bólowymi. Wypadek spowodował niezdolność do pracy poszkodowanego na okres (...)miesięcy. Po okresie (...)miesięcy w zasadzie nastąpiło wyleczenie.

W początkowym okresie po wypadku powód korzystał, przy przemieszczaniu się i wykonywaniu zwykłych czynności życiowych, z bezwzględnie koniecznej pomocy osób trzecich. Analogicznie z konieczności dowozu przez osoby trzecie, celem korzystania z usług rehabilitacyjnych. Nie mógł on także uprawiać dotychczasowej aktywności fizycznej polegającej na regularnym graniu w piłkę nożną, zajęć WF, a także (...), które dotychczas były jego regularnym zajęciem. Zdarzenie skutkowało także niemożnością wykonywania pracy w charakterze (...), którą wykonywał poprzednio.

Nie nastąpił powrót do zdrowia pierwotnego, ponieważ (...)musi być leczona lekami stosowanymi w (...). Schorzenia wrodzone (...)) nie miały wpływu na powstanie lub zwiększenie skutków urazu. Uraz miał charakter samoistny – spowodowany okolicznościami zewnętrznymi w okolicznościach jak wyżej.

Powód, jako poszkodowany w przedmiotowym zdarzeniu samochodowym, wniósł do pozwanego o odszkodowanie, jednak pozwany odmówił uznania roszczenia, wskazując, iż w jego ocenie do urazu zgłoszonego przez poszkodowanego nie mogło dojść w opisanych przez niego okolicznościach .

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie jest częściowo zasadne. Odwołując się do treści art. 444 § 1 i 445 § 1 k.c. , poglądów doktryny i judykatury, Sąd uznał, iż nie ulega wątpliwości, iż powód był przed wypadkiem człowiekiem nie tylko młodym, sprawnym fizycznie, uprawiającym sporty ale i był osobą posiadającą predyspozycje do wykonywania szczególnego zawodu tj. (...). Okoliczności te są obiektywne i nie były przez stronę pozwaną kwestionowane. Skala i stopień urazów doznanych przez D. S. jest w ocenie sądu należycie wykazana. Materiał dowodowy w postaci odpowiednio rzetelnej, fachowej opinii biegłego lekarza z zakresu chirurgii - ortopedii, nie pozostawia wątpliwości co do stopnia cierpień jakich powód doznał. Analogicznie ocenić należy także w zakresie trwałości i wysokości stopień w uszczerbku na zdrowiu u poszkodowanego (sięgający (...) trwałości).

Nie może być zatem w ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości co do konieczności ponownego zwarzenia cierpień, bólu, czasochłonności rehabilitacji, obniżenia poczucia własnej wartości i samooceny, które stały się udziałem powoda, wymagającego zwłaszcza w pierwszym okresie po zdarzeniu pomocy bliskich przy większości czynności życiowych, których przed wypadkiem nie nastęrczały mu najmniejszych kłopotów. Analogicznie ocenić należy także bezwzględną konieczność rehabilitacji, korzystania z pomocy osób trzecich przy dojazdach do szpitala i placówek rehabilitacyjnych

ale także wynikającą z powyższego bezwzględną potrzebę zmiany dotychczasowych zwyczajów i aktywności przede wszystkim poprzez wymóg zakończenia uprawiania sportów (piłka nożna, sporty walki) na dotychczasowym poziomie.

Sąd I instancji wskazał na okoliczność, iż zwłaszcza w ustnej opinii uzupełniającej biegły sądowy K. S., całkowicie wykluczył wskazania i wnioski podane przez pozwanego w prywatnej opinii lekarskiej - jakoby do urazu powoda nie mogło dojść w okolicznościach wskazanych w pozwie, a uraz fizyczny powoda był wynikiem wad wrodzonych kolana powoda. Biegły stanowczo stanął na stanowisku, iż uraz skrętny w okolicznościach wskazanych przez powoda był możliwy, na co wskazują stwierdzone u powoda (po badaniu) uszkodzenia (...)i objawy (...). Biegły stwierdził przy tym (na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.)(...) uszczerbku na zdrowiu w związku z omawianym urazem powoda.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, iż samą wartość uszczerbku powoda w wyniku doznanego urazu, rozumianą jednak wyłącznie w sensie fizycznym tj. z pominięciem okoliczności o charakterze psychicznym, (związany z bólem, cierpieniem, koniecznością zmiany dotychczasowych zwyczajów aktywności i korzystania z pomocy osób trzecich) określić należy zdaniem sądu przy analogicznym zastosowaniu stawek jednorazowych odszkodowań wynikających z Obwieszczeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 marca 2013 r. i 26 lutego 2014 r. (M. P. 2013 poz. 164 i M. P. 187), zgodnie z którymi, za każdy procent uszczerbku na zdrowiu przyznawana jest kwota 730 zł. W ocenie sądu w/w dolegliwości psychiczne stwierdzone w sprawie podwajają przedmiotową wycenę. Niemniej jednak omówione okoliczności nie stanowią jedyne aspektu przedmiotowego postępowania, albowiem szczegółowej analizie i rozważce wymagają okoliczności i sam przebieg zdarzenia jakie doprowadziły powoda do upadku i uszkodzenia (...) i to zwłaszcza w kontekście przepisu art. 362 k.c., stosownie do którego jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie jedynymi świadkami i zarazem uczestnikami zdarzenia na parkingu w D. była prowadząca pojazd A. B. (1) oraz powód. Zeznając w sprawie świadek wskazała, iż parkując pojazd nie zgasiła silnika. Nie umiała przy tym szczegółowo opisać dalszych okoliczności wskazując, iż z nieznanymi dla niej przyczyn samochód cofnął się. Analogicznie, powód słuchany w charakterze strony podał, iż „możliwe, że jak wysiadał, to samochód odbił się od krawężnika”, co wskazuje na okoliczność, że przystąpił do wysiadania bezpośrednio przez ostatecznym wyłączeniem silnika i zatrzymaniem pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawione powyżej okoliczności wskazują, że powód rozpoczął wysiadanie z samochodu prowadzonego przez A. B. (1) zanim ta całkowicie zatrzymała i wyłączyła pojazd poprzez zgaszenie silnika i wyciągnięcie kluczyków. Fakt używania w mowie potocznej kolokwialnego określenia, iż samochód stanął nie jest tożsamy z faktycznym zakończeniem przez pojazd biegu, albowiem nieumiejętne wyłączenie silnika poprzez np. uczynienie tego na biegu przy jednoczesnym odpuszczeniu pedału sprzęgła zawsze spowoduje ruch pojazdu. W okolicznościach niniejszej sprawy a także w świetle zeznań świadka i powoda taka okoliczność z jednoczesnym uderzeniem kół samochodu o krawężnik i szybkie cofnięcie się pojazdu było, w ocenie Sądu, faktyczną i bezpośrednią przyczyną spowodowania upadku D. S. i w efekcie doznania urazów stwierdzonych, opisanych i zakwalifikowanych przez biegłego. Bezpośrednim skutkiem powyższego ustalenia jest przyjęcie przez Sąd, iż powód rozpoczął wysiadanie z pojazdu jeszcze przed faktycznym jego zatrzymaniem i zgaszeniem. Zatem swoim zachowaniem wprost przyczynił się do powstania w swoim organizmie określonej szkody na zdrowiu. Powód powinien był zachować należyta ostrożność i przed otwarciem drzwi upewnić się, iż samochód z którego wysiada nie jest zapalony i nie pozostaje na biegu, oraz iż na skutek tego nie dojdzie do niekontrolowanego ruchu pojazdu, który mógłby zagrażać jego bezpieczeństwu. Do wymaganego upewnienia się ze strony powoda nie doszło, dlatego też zdaniem Sądu należało w niniejsze sprawie przyjąć przy ocenie zdarzeń konstrukcję przyczynienia się powoda do odpowiedzialności i powstania szkody w (...).

W ocenie Sądu Rejonowego szkody o charakterze fizycznym, wysokość uszczerbku na zdrowiu, ból i cierpienie, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, niemożność uprawiania aktywności fizycznej (przede wszystkim sportów), czas leczenia i rehabilitacji, uzasadniają żądanie określone jak w pozwie i rozszerzeniu pozwu. Niemniej jednak ustalone przez sąd przyczynienie się lego u podstaw orzeczenia jak w pkt (...) wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono powołując się na art. 98 kpc i 108 § 1 kpc.

Apelacje od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w punkcie (...) tj. w zakresie uwzględniającym powództwo i rozstrzygającym o kosztach procesu. Zarzucił naruszenie przekroczenia granic wskazanej w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie okoliczności wypadku i jego skutków, art. 227 w zw. z art. 278 § 1 i w zw. z art. 286 kpc poprzez oddalenie wniosku o powołanie dowodu z opinii innego biegłego, art. 328 § 2 kpc poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu dowodów, na podstawie których Sąd ustalił fakty a także nie wskazanie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego. Nadto zarzucił rażące naruszenie art. 822 § 1 w zw. z art. 435 i 436 kc poprzez jego niezastosowanie, art. 361 w zw. z art. 481 § 1 kc i w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany popadł w zwłokę ze spełnieniem świadczenia. Podniósł również, iż Sąd naruszył rażąco art. 6 kc i 232 kpc przez uznanie, że powód udowodnił swoje roszczenie, że Sąd dokonał sprzecznych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód doznał(...) trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz że powód doznał uszczerbku w stanie faktycznym przez niego wskazanym. W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Złożył również ewentualny wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, na akceptację zasługują również wyciągnięte na ich podstawie wnioski. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zważyć należało, że apelacja wywiedziona przez pozwaną koncentrowała się wokół próby podważenia rozstrzygnięcia Sądu I-ej instancji w zakresie zarówno uznanie co do zasady żądania powoda za usprawiedliwione, jak i co do wysokości.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy wydał słuszne rozstrzygnięcie oparte na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym oraz dokonanych na jego podstawie rozważaniach prawnych wynikających z właściwie zastosowanych przepisów prawa. Dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, uznając, iż nie zachodzi konieczność ich uzupełniania i powtarzania.

Wbrew zarzutom apelacyjnym Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia ani prawa materialnego ani prawa procesowego. W szczególności nie sposób jest temu Sądowi skutecznie zarzucać, iż naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z treścią przepisu art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie

własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być, ale i na gruncie rozpoznawanej sprawy nie była dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, iż ocena przyjęta przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów por. wyrok SN z dnia 10.04.2000r., V CKN 17/00, Lex nr 40424). Taka, o jakiej mowa powyżej, sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Zarzut powyższy pozwany opiera głównie na niewłaściwej, według niego, ocenie dowodu z opinii biegłego, przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy. To na podstawie opinii biegłego chirurga ortopedy, przy pomocy oceny zeznań kierowcy samochodu i poszkodowanego powoda, Sąd Rejonowy ustalił, że powód doznał uszczerbku w takim stanie faktycznym i w takim zakresie, jaki wskazał w pozwie. Opinii biegłego sądowego pozwany przeciwstawił prywatną opinię lekarza specjalisty chirurgii ogólnej, neurochirurga.

Zdaniem Sądu Okręgowego prywatna opinia lekarska, przedstawiona przez pozwanego, nie mogła skutecznie podważyć wniosków przedstawionych w opinii sporządzonej na zlecenie Sądu I instancji przez biegłego sądowego. Po pierwsze dlatego, że biegły sądowy jest specjalistą ortopedii i traumatologii, czyli tej dziedziny medycyny, która zajmuje się chirurgią urazową. Posiada też wieloletnie doświadczenie w tym zakresie i praktykę w warunkach szpitalnych. Natomiast opinia prywatna została wykonana przez lekarza chirurga ogólnego neurochirurga, który nie zajmuje się chirurgią urazową w takim zakresie jaki był wymagany dla oceny urazu doznanego przez powoda. Nadto lekarz wydający opinię prywatną nie miał możliwości zbadanie powoda i wydał opinię jedynie na podstawie dokumentów, natomiast biegły sądowy wydał opinię po badaniu i rozmowie z powodem oraz po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym przez Sąd I instancji.

W związku z powyższym należało zarzut apelacyjny, sformułowany pod adresem Sądu Rejonowego, w ramach którego apelujący nie zgadzał się z tym Sądem w kwestii oddalenia jego wniosku dowodowego o powołanie kolejnego biegłego, uznać za niezasadny. Zważyć należy, że strona ma możliwość za pomocą różnych środków dowodowych dowodzić swych racji. Opinia biegłego jest jednym z nich. Nie oznacza to jednakowoż, że jeżeli biegły wydał opinię, której strona nie akceptuje, to w takiej sytuacji istnieje automatyczny obowiązek Sądu powołania kolejnego biegłego.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego (vide: orzeczenie SN z dnia 18.06.1952r., C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie SN z dnia 29.06.1973r., I CR 271/73, Lex nr 7277; wyrok SN z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, Lex nr 7404; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10.02.2000r., II 399/99 OSNP 2001, nr 15, poz. 497; wyrok SN z dnia 8.02.2002r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580). Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego (vide: orzeczenie SN z dnia 19.07.1952r., I C 207/52; wyrok SN z dnia 24.08.1972r., II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93).

Równocześnie nie można przyjmować, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (vide: wyrok SN z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, Lex nr 7404, wyrok SN z dnia 15.11.2001r., II UKN 604/00). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: wyrok SN z dnia 5.11.1974r., I CR 562/74, Lex nr 7607, wyrok SN z dnia 10.01.2011r., II CKN 639/99, Lex nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy. Podkreślić przy tym należy, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie może decydować

wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające dotychczasową opinię lub co najmniej poddające ją w wątpliwość. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy przesłuchał biegłego na okoliczność złożonej opinii pisemnej i zgłoszonych przez pozwanego zastrzeżeń, do których dołączona była opinia prywatna i wyjaśnił w uzasadnieniu, dlaczego przyjął tę opinię. W ocenie również Sądu odwoławczego nie zachodzi w niniejszej sprawie konieczność przywoływania kolejnego biegłego. Takie działanie procesowe sądu rozpoznawczego byłoby nieuzasadnione, nadto niepotrzebnie wydłużałoby postępowanie wbrew zasadzie ekonomiki procesowej (art. 6 kpc).

Sąd Rejonowy zatem prawidłowo oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. W tym miejscu należy podkreślić, że wprawdzie polska procedura cywilna nie zna instytucji hierarchii dowodowej, niemniej jednak podzielić należało pogląd Sądu I instancji, że dokument prywatny wyraża stanowisko strony i tak też winien być traktowany. Taki pogląd jest również już utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych, poparty w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego. Tzw. opinia prywatna tj. sporządzona na zlecenie jednej ze stron, nie jest opinią biegłego sądowego i to nawet wówczas, gdy sporządza ją osoba, która na liście Sądu Okręgowego figuruje jako biegły sądowy. Sąd Najwyższy do takich wniosków doszedł już w orzeczeniu z dnia 29 września 1956 r., gdzie stwierdził, że: „Nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby nim był stały biegły sądowy, sporządzona na piśmie na polecenie strony i złożona do akt sądowych” (III CR 121/56). Takie też stanowisko jest konsekwentnie podtrzymywane przez orzecznictwo. Opinia prywatna nie ma tak doniosłego znaczenia jak dowód z opinii biegłego, którego w danej sprawie ustanowił sąd. Tego typu opinie obarczone są wadą braku wiarygodności i obiektywizmu wynikającego chociażby z odpłatnego stosunku, jaki łączył zamawiającego z opiniującym. W wyroku z dnia 8 czerwca 2001 r. (I PKN 468/00, OSNP 2003/8/197, OSNP-wkl. 2002/5/9) Sąd Najwyższy potwierdził, że pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego (art. 278 kpc).

W efekcie powyższego przyjąć w realiach niniejszej sprawy należało, że opinia prywatna, złożona przez pozwanego, nie mogła stanowić środka dowodowego służącego do weryfikowania opinii biegłego wyznaczonego przez Sąd Rejonowy. Przeciwnie, to właśnie opinie prywatne dają się weryfikować poprzez poddanie ich pod ocenę biegłym sądowym. Poza tym podlegają one, na równi z innymi dowodami, ocenie Sądu orzekającego w sprawie a działającego zgodnie z zasadą z art. 233 § 1 kpc.

Powyższe rozważania prawne legły również u podstaw oddalenia na rozprawie apelacyjnej zgłoszonego, w zw. z zastrzeżeniem złożonym w trybie art. 162 kpc przed Sądem Rejonowym, wniosku strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kolejnego biegłego lekarza sądowego.

Dalej zważyć należy, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia (vide: M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1432; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 260; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 430). Jak wynika z treści art. 445 § 1 kc zadośćuczynienie ograniczone jest do wypadków wyraźnie w ustawie przewidzianych, nadto ma ono charakter uznaniowy. Jego przyznanie zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.08.1969r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (vide: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Istotnym jest też to, że na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu,

polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (vide: wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Zważyć dalej należy, że wprawdzie przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, to jednak przy jego określaniu trzeba kierować się realiami konkretnie rozpatrywanej sprawy, nadto posiłkować się bogatym w tym zakresie dorobkiem judykatury, który nakazuje kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia między innymi takimi kryteriami, jak: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II-ej instancji stanął na stanowisku, że argumentacja, jaka legła u podstaw wydania przez Sąd a quo zaskarżonego w części wyroku, była słuszna, a w konsekwencji brak było podstaw do podzielenia racji apelującego.

Na uwadze mieć należało, że opinia biegłego chirurga ortopedy potwierdziła, że do urazu, jakiego doznał powód mogło dojść w warunkach przez niego i świadka A. B. (2) wskazanych. Zarzuty pozwanego w tym zakresie, zarówno te, które były składane przed Sądem I instancji, jak i te podniesione w apelacji, zdaniem Sądu skutecznie nie podważyły tych ustaleń Sądu Rejonowego. Biegły sądowy, w wiarygodnej, rzetelnej i konkretnej opinii, stwierdził, iż wielkość tego uszczerbku wynosi (...) i ma charakter długotrwałego. Za biegłym ustalenia tego dokonał Sąd Rejonowy (vide: uzasadnienie k-167 4 vers od góry). Wbrew twierdzeniem apelacji Sąd nie dokonał ustaleń, iż uszczerbek doznany przez powoda miał charakter trwały.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie przez Sąd Rejonowy w S., że powodowi, przy (...) długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, należy się zadośćuczynienie na poziomie 9000 zł, nie stanowi ustalenia przez ten Sąd zadośćuczynienia w zawyżonej i nieadekwatnej do stopnia całokształtu krzywdy wysokości. W konsekwencji nie można też mówić o naruszeniu art. 445 § 1 kc. Ponadto nie wolno pomijać, że przyjęty stopień uszczerbku na zdrowiu nie stanowi wyłącznej podstawy do ustalenia wysokości należnego osobie pokrzywdzonej zadośćuczynienia, lecz jest tylko pomocniczym środkiem do ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia (vide: orz. SN z dnia 5.10.2005r., I PK 47/05, M.P.Pr. (...), Lex nr 176307).

Ocena Sądu Rejonowego jest właściwa również w zakresie uznania przyczynienia się powoda do powstania szkody, ale jest to kwestia, która nie jest przedmiotem badania w postępowaniu apelacyjnym.

Nadmienić w tym miejscu jeszcze trzeba, że Sąd II instancji może korygować wysokość przyznanego zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy w sposób rażący odbiega ono od kwoty odpowiedniej. W tym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.11.2004r., wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 219/2004 (LexPolonica nr 1538848), stwierdzając, że w orzecznictwie utrwalone jest zapatrywanie, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W ocenie Sądu Okręgowego przyznane w niniejszej sprawie powodowi zadośćuczynienie nie ma takiego charakteru.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd art. 328 § 2 kpc. W judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony

wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r. oraz z dnia 26 lipca 2007 r. V CSK 115/2007 - L.). Ponadto zarzut naruszenia powyższego przepisu, byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że wadliwości uzasadnienia miały wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r. I PKN 97/97, L.). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy. W oparciu o jego treść Sąd Okręgowy mógł przeprowadzić kontrolę instancyjną i dlatego brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie były zasadne. Sąd Rejonowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych - w rozumieniu art. 227 k.p.c. - dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r. IV CR 236/90, L.). Istotność okoliczności wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Uzasadniając powództwo (art. 187 § 1 k.p.c.) powód subiektywnie określa stan faktyczny sprawy. Jest on natomiast przedmiotem dowodu, jeśli dotyczy okoliczności, które z punktu widzenia prawa materialnego mają znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Zasadnym było również uznanie przez Sąd Rejonowy, iż roszczenie stało się wymagalne z dniem 20 sierpnia 2013r. Powód określił tę datę w odniesieniu do daty wydania decyzji przez pozwanego o odmowie przyznania jego roszczeń w kwocie przewyższającej zasądzoną kwotę. Zdaniem Sądu Okręgowego rozmiar szkody był już na ten dzień znany i do jego ustalenie nie było niezbędne żadne inne postępowanie. Proces sądowy przeprowadzony z inicjatywy powoda potwierdziła zasadność roszczenia, chociaż przy przyjęciu przyczynienia się powoda do jego powstania. Zatem nie było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) – tj. z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 392). Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 24 lutego 2015r., w sprawie VI ACA 384/14 , iż odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W obecnej sytuacji gospodarczej mają one przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie z należnych mu środków pieniężnych przez dłużnika, który powinien spełnić świadczenie stosownie do art. 455 kc lub do przepisów szczególnych, do których należy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 385 kpc, jak w pkt(...) sentencji, o oddaleniu apelacji pozwanego, jako bezzasadnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 98 § 1 kpc oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.
